

## **Złodziej samochodów na Ursynowie. Na kolejny skok przyjechał... taksówką**

data aktualizacji: 2021.01.20



**Ursynowscy kryminalni zatrzymali złodziei samochodów. Ich ostatnią ofiarą był właściciel opla. Zamieszanych w proceder było 5 osób. W czasie przeszukiwań mieszkań i garażu, poza autem, odkryto narkotyki.**

Do kradzieży samochodu doszło w poniedziałek 11 stycznia, między 8:30 a 16:30 przy ul. Relaksowej. Właściciel przyjechał do pracy swoim oplem. Gdy z niej wyszedł, auta już nie było.

- *Kryminalni ustalili, że mężczyzna, który włamał się do opla i go ukradł, przyjechał na miejsce docią oznakowaną jako taksówka - przekazuje podkom. Robert Koniuszy z mokotowskiej komendy policji.*

Taksówkarz został przesłuchany. Przyznał, że podwiózł podejrzanego na miejsce kradzieży. Sam jednak zamieszany w przestępstwo nie był. Policjanci ustalili, że złodziejem jest 34-letni mieszkaniec z dzielnicy Włochy. Gdy mundurowi odwiedzili mężczyznę w jego mieszkaniu, odkryli, że - poza kradzieżą samochodów - mężczyzna ma także inne hobby.

- *W jego mieszkaniu znaleźli odzież, którą miał na sobie w trakcie kradzieży samochodu, oraz około 300 gramów amfetaminy - mówi podkom. Koniuszy.*

## Rozbierali na części i sprzedawali

Następnym przystankiem był warsztat w Piastowie. To tam miał być trzymany skradziony samochód. Auto rzeczywiście znajdowało się w podwarszawskiej miejscowości. Było już rozebrane na części.

*- Poszukując elementów skradzionego pojazdu, kryminalni ujawnili kilka worków marihuany o łącznej wadze 1300 gramów oraz 1100 gramów amfetaminy, a także akcesoria do jej produkcji - dodaje rzecznik mokotowskiej policji.*

Sprzęt służył najprawdopodobniej do osuszania amfetaminy. Narkotyk często znajduje się w płynnej postaci, która nie nadaje się do użytku.

Na miejscu mundurowi zastali 36-letniego właściciela garażu oraz jego dwóch pomocników. W warsztacie pojawiła się jeszcze jedna osoba. Był nią 58-letni mężczyzna. To na jego zlecenie skradziono samochód. Cała czwórka dołączyła do 34-letniego kolegi.

Najsurowsza kara grozi 58-latkowi oraz 34-latkowi. Grozi im do 10 lat więzienia. Sąd zastosował wobec nich 3-miesięczny areszt. Właściciel garażu, w którym rozebrano samochód i ujawniono ponad 2 kg narkotyków, za poręczeniem majątkowym nie trafił do aresztu. Dostał za to policyjny dozór i zakaz opuszczania kraju. Jego dwóm pomagierom za pomoc w zbyciu części z kradzionego pojazdu grozi do 5 lat więzienia.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/zlodziej-samochodow-na-ursynowie-na-kolejny-skok-przyjechal-taksowka,16484.htm>